

Sygn. akt VII K 565/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: sekr. sądowy Anna Krawczyńska

po rozpoznaniu w dniach 21.04.2017 r., 22.05.2017 r., 12.07.2017 r., 14.09.2017 r.

sprawy **A. W.**, s. M. i T. z d. S., ur. (...) w R.

oskarżonego to, że:

w dniu 25 lutego 2016 r. około godz. 15.00 w miejscowości G. ul. (...) pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1) po uprzednim uszkodzeniu zamka drzwi wejściowych od domu mieszkalnego dostał się o jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki L. (...) cali model (...)(...) nr seryjny (...) wartości 2000 złotych na szkodę K. S.

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

1. oskarżonego **A. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;
2. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie od dnia 26 lutego 2016 roku godz. 09.50 do dnia 27 lutego 2016 roku godz. 11.10, przyjmując, że jest on równoważny 2 (dwóm) dniom kary pozbawienia wolności;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 845,37 (osiemset czterdzieści pięć złotych trzydzieści siedem groszy) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem opłat.

Sygn. akt VII K 565/16

UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2016 roku oskarżony A. W. spotkał się z D. Z. (1) oraz M. C.. Następnie wszyscy razem udali się do mieszkania pokrzywdzonego K. S., który miał do sprzedania telewizor (...)cali, model (...)(...)nr seryjny (...).

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v.;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

protokół zatrzymania rzeczy – k. 8 -10 akt (...)

notatka urzędowa – k. 1 akt (...)

K. S. chciał sprzedać telewizor za 1000 złotych. D. Z. (1), A. W. i M. C. doszli do wniosku, że to za drogo.

/zeznania K. S. – k. 30v.-31v./

Po obejrzeniu telewizora A. W., M. C., D. Z. (1) udali się do domu M. C..

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

Telewizor był wartości 2.000 złotych.

/zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v./

Około godziny 11.00 K. S. wyszedł z domu i zamknął drzwi prowadzące do pomieszczeń mieszkalnych kluczem na zamek podklamkowy.

/zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v./

W domu M. C., A. W. zadzwonił do P. K. (1)

z propozycją kupna telewizora, za kwotę 500 złotych. P. K. (1) zgodził się nabyć telewizor za kwotę 500 złotych.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

A. W. zapewniał P. K. (1), że telewizor ma wszystkie dokumenty.

/zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55/

Następnie A. W., D. Z. (1) i M. C. poszli do parku przy cmentarzu w G.. Około godziny 15.00 D. Z. (1) wraz z A. W. poszli do domu K. S..

/zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30/

Drzwi do ganku domu K. S. były otwarte. D. Z. (1) i A. W. weszli do ganku.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

protokół oględzin miejsca – k. 2-3 akt (...)

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...)

zeznania J. Ł. – k. 75v.-76/

Po wejściu do ganku D. Z. (1), mocno szarpiąc wyłamał zamek w drzwiach prowadzących bezpośrednio do domu i A. W. z D. Z. (1) weszli do środka.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

protokół oględzin miejsca – k. 2-3 akt (...)

częściowo Wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...)

zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v.;

zeznania K. K. – k. 55v.-56;

zeznania J. Ł. – k. 75v.-76/

Pokrzywdzonego nie było w domu.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v./

D. Z. (1) i A. W. spakowali telewizor w oryginalne pudełko i udali się z nim do parku, w którym czekał na nich M. C..

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania D. Z. (1) – k. 52v.-53;

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

częściowo Zeznania K. S. – k. 40 akt (...) k. 30v.-31v.;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

zeznania R. W. – k. 52v.-53 akt (...) k. 56v.-57;

zeznania K. K. – k. 55v.-56/

Po pewnym czasie przyjechał do parku P. K. (1) wraz z A. K., która była kierowcą. P. K. (1) zabrał telewizor do samochodu i pojechał po pieniądze.

/protokół zatrzymania rzeczy – k. 8 -10 akt (...)

wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

zeznania A. K. – k.43v.-44 akt (...) k. 53v.-54;

zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

częściowo Zeznania R. W. – k. 52v.-53 akt (...) k. 56v.-57/

Po kilku minutach P. K. (1) wrócił na miejsce i po negocjacjach zapłacił za telewizor ostatecznie 400 złotych.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...) k. 29-30;

zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55;

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

A. W., D. Z. (1), M. C. zapewniali P. K. (1), że telewizor pochodzi z legalnego źródła. A. W. zapewniał P. K. (1), że telewizor należy do D. Z. (1), co ten ostatni potwierdził w momencie finalizowania transakcji.

/zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55/

Mężczyźni podzielili się pieniędzmi między sobą.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

wyjaśnienia A. W. – k. 22-23, k. 33-33v. akt (...)

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

D. Z. (1) dostał 150 złotych.

/wyjaśnienia D. Z. (1) – k. 17-18 akt (...)

zeznania M. C. – k. 49v. akt(...)

A. W. dostał 150 złotych.

/wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...)

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

M. C. dostał 100 złotych.

/wyjaśnienia A. W. – k. 33-33v. akt (...)

zeznania M. C. – k. 49v. akt (...)

Po rozpakowaniu pudełka z telewizorem, P. K. (1) stwierdził brak dokumentów od telewizora.

/zeznania P. K. (1) – k. 46v.-47 akt (...) k. 54-55/

A. W. nie jest osobą chorą psychicznie, nie jest upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność była zachowana.

/opinia sądowo – psychiatryczna – k. 81-85v./

A. W. był już karany.

/dane o karalności – k. 26-27 akt (...)

A. W. ma 32 lata. Legitymuje się średnim wykształceniem. Z zawodu jest piekarzem cukiernikiem. Jest zatrudniony w firmie (...) w P., na stanowisku montera konstrukcji stalowych. Z pracy tej osiąga dochód w kwocie 1500 złotych. Jest rozwiedzony. Ma troje małoletnich dzieci na utrzymaniu oraz konkubinę, która jest w ciąży. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 28v./

A. W. został zatrzymany w dniu 26 lutego 2016 roku o godzinie 9.50. Został zwolniony w dniu 27 lutego 2016 roku o godzinie 11.10.

/protokół zatrzymania osoby – k. 6 akt (...)

Pokrzywdzony odzyskał skradziony telewizor.

/pokwitowanie – k. 24 akt (...)

Wyrokiem Sądu (...) w P.z dnia (...) roku, w sprawie (...)D. Z. (1) został skazany za przedmiotowe przestępstwo na karę 1 roku pozbawienia wolności.

/wyrok w sprawie (...) – k. 32 akt (...)/

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 25 lutego 2016 roku oskarżony A. W. około godziny 9.00 spotkał się z D. Z. (1) oraz M. C.. Następnie we trójkę udali się do mieszkania pokrzywdzonego K. S., który miał do sprzedania telewizor (...)cali. Po obejrzeniu telewizora udali się we trójkę do domu M. C.. Tam A. W. zadzwonił do P. K. (1) z propozycją kupna telewizora, za kwotę 500 złotych. P. K. (1) zgodził się nabyć telewizor za kwotę 500 złotych. Następnie we trójkę poszli do parku przy cmentarzu w G.. Około godziny 15.00 D. Z. (1) wraz z A. W. poszli do domu K. S. a M. C. został w parku. Drzwi do ganku K. S. były otwarte. Natomiast D. Z. (1) szarpnęła mocna za drzwi prowadzące bezpośrednio do domu i wszedł do środka. A. W. nie wchodził do domu pokrzywdzonego tylko czekał na ganku. Następnie D. Z. (1) przyniósł telewizor do ganku. Wspólnie z A. W. zabrali go do parku, gdzie czekał M. C.. A. W. nie wiedział, czy w domu był pokrzywdzony. Po kilku minutach przyjechał do parku P. K. (1) wraz z kobietą. P. K. (1) zabrał telewizor do samochodu i pojechał po pieniądze. Po kilku minutach przywiózł 500 złotych, które dał D.. Mężczyźni podzielili się pieniędzmi. A. W. dostał 150 złotych.

/wyjaśnienia A. W. – k. 22-23 akt (...)

Ponadto jako podejrzany A. W. wyjaśnił, że M. C. nic nie wiedział o włamaniu do K. S.. Natomiast za telewizor M. C. dostał 100 złotych. W parku był jeszcze kuzyn A. R. W. ale on też nic nie wiedział o włamaniu do K. S.. R. W. nie dostał pieniędzy. Pieniądze zostały zwrócone P. K. (1).

/wyjaśnienia A. W. – k. 33-33v. akt (...)

A. W. przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił: „Ja 25 lutego 2016 roku dostałem telefon od M. C., to jest mój kolega, żeby pójść do niego i poczęstować go papierosem. Jak paliliśmy tego papierosa to do M. zadzwonił D. Z. (2). Zadzwonił żeby się z nim skontaktować i spotkać, bo ma pilną sprawę. Spotkaliśmy się u nas w G. i Z. powiedział, że jest pilnie do sprzedania telewizor

plazmowy. My powiedzieliśmy, że my nie mamy kupca na ten telewizor. D. Z. (1) powiedział, że jedna osoba ma do sprzedania ten telewizor. Na początku nie chciał powiedzieć kto, ale potem powiedział, że to pan S.. Poszliśmy do K. S. zobaczyć ten telewizor i D. Z. (1) powiedział, że być może mamy kogoś kto był miał, żeby zawieść ten telewizor do lombardu. Weszliśmy do mieszkania pana S. razem z D. Z. (1) i M. C.. Pan S. był w domu, telewizor był zapakowany w pudełko. D. zaproponował żebym zadzwonił po taksówkę, żeby zawieść ten telewizor, bo oni nie mieli telefonu. Taksówki nie miały czasu, więc D. zaproponował, żeby ktoś może z moich znajomych podjechał samochodem zawieść ten telewizor. Okazało się, że nikogo nie było, nikt nie chciał jechać z tym telewizorem. Wyszliśmy następnie bez telewizora od K. S.. Poszliśmy do M. C., tam mu pomagaliśmy m.in. kosić trawę. Nie pamiętam która to była godzina, ale w pewnym momencie u M. pojawił się D. Z. (1). Pytał czy w międzyczasie nie znalazł się kupiec na ten telewizor. Mówił mi, żebym zadzwonił po tych chłopakach, może ktoś się namyśli. Wykonałem kilka telefonów, część nie chciała, część nie odebrała tych telefonów, a w końcu P. K. (1) odebrał. Powiedziałem mu jaki telewizor jest do kupienia, że są na niego dokumenty, nie będzie problemów. D. powiedział, że sprzeda za 500 zł ten telewizor. P. powiedział, że odkupi ten telewizor, jeżeli z papierami nie będzie problemów. P. powiedział, że podjedzie za jakiś czas, że teraz nie ma czasu, że będziemy w kontakcie. D. Z. (1) siedział u M.. W pewnym momencie zadzwonił P. i powiedział, że przyjedzie za pół godziny. Przekazałem D. tą informację i powiedziałem, że trzeba iść po ten telewizor. D. powiedział, że sam go nie przyniesie, namawiał mnie żebym z nim poszedł. Ja powiedziałem, że z nim nie pójdę, bo nie pójdę. Jak kiedyś pracowaliśmy w innej firmie pożyczyłem mu z wypłaty 150 zł, nie oddał mi, bo go zwolnili z pracy. Powiedział, „to chodź pójdziesz ze mną, nie będziesz wchodził do mieszkania tylko będziesz czekał przed, pomożesz mi przenieść ten telewizor”. Powiedział, że jak on dostanie pieniądze od P., to odda mi te 150 zł. Poszliśmy razem, ale ja nie wchodziłem na posesję. M. C. czekał na P. w parku. Tam potem P. miał podjechać. Ja czekałem na ulicy, D. wszedł do domu pokrzywdzonego. Pan S. to mój sąsiad z jednej ulicy. Ja widziałem, że jak D. wchodził do tego domu, to pierwsze drzwi były otwarte. Być może szarpnął lekko, ale te drzwi się otworzyły. Tam później są następne drzwi i ja nie wiem czy te następne drzwi były zamknięte. Pan S. mieszka w domu, a nie w mieszkaniu. Po jakimś czasie zobaczyłem, że D. wychodzi z domu pana S. i niesie ten telewizor. Pomogłem mu wziąć ten telewizor i poszliśmy z nim do parku gdzie czekał M. C.. Przyjechał P., zobaczył ten telewizor i powiedział, że nie ma papierów. D. powiedział, żeby później P. wieczorem podjechał do M. C. to dostanie papiery od telewizora. P. dał mi 500 zł, ja przekazałem te 500 zł D.. To były banknoty chyba po 100 i 200 zł, potem poszliśmy na G., żeby wymienić te pieniądze, żeby on oddał mi 150 zł. Za resztę pieniędzy kupili jeszcze dwie flaszki wódki i jakąś popitkę. Poszliśmy z tym alkoholem do M. i pytaliśmy D. co z resztą pieniędzy. Powiedział, że tą resztę pieniędzy odda panu S.. Zanim wyszedłem od M. dzwonił P. i pytał czy mam te papiery. Ja zadzwoniłem wtedy, stojąc na ulicy, do M. żeby zawołał D., żeby powiedział P. jaki jest temat z papierami. D. przez telefon przekazał mi, że nie będzie wychodził, że P. następnego dnia dostanie papiery. Na tyle wiem w tej sprawie. Dopiero następnego dnia jak zostałem zabrany na komisariat dowiedziałem się, że zostały wyrwane drzwi u pana S. i że ten telewizor został skradziony. Ja na policji nie chciałem się przyznać, że ja tam byłem i wrywałem te drzwi. Ja wtedy byłem na warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Policjant powiedział mi, że jak się przyznam, to będzie lepiej dla mnie, bo Sąd będzie to inaczej rozpatrywał i nie wrócę do więzienia. Nie wiem czy P. dostał papiery od tego telewizora. Nie wiem czy D. oddał pieniądze S.. Jak byliśmy za pierwszym razem u pana S., on faktycznie potwierdził, że chce sprzedać ten telewizor. Za drugim razem nie chciałem wejść i pomóc D. wynosić telewizora, tylko czekałem na ulicy, bo D. twierdził, że pana S. nie ma w domu, dlatego ja nie wszedłem do pana S. do domu, tylko czekałem na posesji. D. powiedział, że to że wydaje pieniądze pana S. za telewizor, to już wyjaśni z panem S.. Twierdził, że pan S. jest mu winny jakieś pieniądze. Ja cały czas byłem przekonany, że pomimo tego, że pana S. nie było w domu, on o tym wie i chce go sprzedać.”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 29-30/

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że on nie szarpał za drzwi. Jedynie pomagał D. Z. (1) donieść telewizor do parku. Wpłatał się jedynie dlatego, żeby odzyskać 150 złotych, które był mu winien D. Z. (1) od kilkunastu miesięcy. Ponadto wyjaśnił, że za drugim razem nie wchodził do domu K. S.. Natomiast jak wychodzili od K. S. za pierwszym razem obejrzeć telewizor, to z domu wyszedł M. C. z A. W. a D. Z. (1) został u K. S..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 30/

Ustalając stan faktyczny w mniejszej sprawie Sąd oparł się na wyjaśnieniach D. Z. (1), zeznaniach D. Z. (1), wyjaśnieniach A. W. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, zeznaniach K. S., A. K., P. K. (1), M. C., K. K., J. Ł., wyroku Sądu (...) w P. T. w sprawie (...), protokole oględzin miejsca. Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia

i koresponduje ze sobą, dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności.

D. Z. (1) w konsekwentnych, logicznych i spójnych a zatem wiarygodnych wyjaśnieniach potwierdził fakt dokonania kradzieży telewizora wspólnie z A. W., po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach prowadzących do domu K. S.. Do wyłamania zamka doszło przez mocne szarpnięcie za drzwi. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom D. Z. (1) jedynie w części, w której podnosił on, że telewizor stał spakowany w pudełku. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom K. S., że nie pakował telewizora. Zeznania K. S. zasługują na wiarę, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż pomiędzy D. Z. (3), A. W., M. C. a K. S. nie doszło do porozumienia w zakresie ceny sprzedaży telewizora. Tym samym K. S. nie miał potrzeby pakowania go w pudełko.

Twierdzenia D. Z. (1) znalazły swoje urzeczywistnienie w sprawie

(...) W sprawie tej D. Z. (1) skorzystał z instytucji opisanej w art. 335 § 1 kpk. Sąd (...) w P. w przywołanej sprawie skazał D. Z. (1) za przedmiotowy czyn.

Składając zeznania w charakterze świadka, D. Z. (1) co do zasady powtórzył swoje wyjaśnienia. Nadal podnosił, że dokonał kradzieży telewizora K. S. wspólnie z A. W.. Natomiast zaczął kwestionować aby przed dokonaniem kradzieży pokonywał jakiegokolwiek zabezpieczenia. Twierdzenie to Sąd uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim pozostaje w opozycji do wcześniejszych jego wyjaśnień. Ponadto nie wytrzymuje konfrontacji z protokołem oględzin miejsca. Zgodnie z jego zapisami drzwi prowadzące bezpośrednio do domu miały zamek podklamkowy. Po zdarzeniu drzwi były otwarte, pomimo tego, iż rygiel zamka był w pozycji zamkniętej. Na wysokości rygla zamka drzwi posiadały uszkodzenia. Futryna na wysokości zamka w miejscu gniazda zamkowego rygla posiadała uszkodzenia. Blacha gniazda wygięta była na zewnątrz.

W dwóch miejscach widoczne były ślady cięcia narzędzia. Tym samym na podstawie protokołu oględzin możliwe było ustalenie, że drzwi przed dokonaniem kradzieży były zamknięte na zamek. Sprawcy natomiast wyłamali zamek i weszli do środka. J. Ł. w swoich zeznaniach potwierdził rzetelność sporządzonego protokołu oględzin miejsca i prawdziwość dokonanych tam zapisów.

Ponadto świadek K. K. zeznał, że D. Z. (1) od początku podnosił, że drzwi do domu K. S. zostały otworzone w sposób siłowy. Następnie D. Z. (1) razem z A. W. weszli do środka domu i zabrali telewizor.

Okoliczności podnoszone przez D. Z. (1) znajdują co do zasady swoje potwierdzenie w pierwszych wyjaśnieniach A. W. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. A. W. kwestionował jedynie, że wchodził do mieszkania K. S., gdyż według jego wersji czekał na ganku. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. W., że nie wchodził do domu K. S.. Przede wszystkim pozostają one w opozycji do wyjaśnień i zeznań D. Z. (1). Ponadto są one nielogiczne. Przecież właśnie po to D. Z. (1) poszedł z A. W. po telewizor K. S., gdyż obaj sprawcy mieli sobie nawzajem pomagać przy dokonaniu zaboru telewizora. Tym samym nie bardzo wiadomo w jakim celu A. W. miałyby zostać na zewnątrz domu.

Nie są wiarygodne wyjaśnienia A. W., że kwota 150 złotych którą dostał za telewizor była zwrotem długu D. Z. (1). Okoliczności tej nie potwierdził D. Z. (1). Ponadto z pierwszych wyjaśnień A. W. wynika, że pieniądze które dostał po sprzedaży telewizora były niczym innym jak dokonaniem podziałem łupów. A. W. podczas wyjaśnień przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie wchodził na posesję K. S., tylko czekał na D. Z. (1) na ulicy. Te wyjaśnienia również nie zasługują na wiarę.

Zdaniem Sądu analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy należy dojść do ustaleń, iż A. W. działał z zamiarem dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę pokrzywdzonego, działając w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1).

Przede wszystkim Sąd miał tu na uwadze pierwsze wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. do dokonania kradzieży z włamaniem. Wyjaśnienia A. W., w których przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu były stanowcze i przekonywujące. Sąd nie znalazł żadnych podstaw powalających podważyć ich wiarygodność.

Ponadto trudno przyjąć aby człowiek, który wie, że nie jest sprawcą zarzucanego mu czynu wyrażał chęć dobrowolnego poddanie się karze. Tym samym zdaniem Sądu za podstawę ustaleń w niniejszej sprawie trzeba brać pod uwagę wcześniejsze wyjaśnienia A. W., tj. te które były składane spontanicznie i na „gorąco”.

To, że oskarżony po przyznaniu się do winy, następnie wycofał się z wcześniejszych wyjaśnień, nie oznacza jeszcze podstawy do zdyskwalifikowania jego pierwotnych relacji, jak również ich automatycznej eliminacji z materiału dowodowego. Wyjaśnienia, które zostały następnie odwołane lub zmienione nadal stanowią dowód w sprawie i tak jak każdy inny dowód podlegają swobodnej ocenie Sądu. Ich wiarygodności nie może przekreślać, że zostały złożone na początkowym etapie postępowania, zaś później oskarżony unikał potwierdzenia wynikających z nich faktów i okoliczności. O wartości dowodowej wyjaśnień nie decyduje stadium postępowania, w których zostały złożone, lecz ich treść, oceniana wedle reguł zawartych w art. 7 kpk i w konfrontacji z innymi dowodami.

Tym samym za nie zasługujące na wiarę Sąd uznał wyjaśnienia A. W. złożone przed Sądem, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. W ocenie Sądu nie przyznanie się oskarżonego, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony nie jest jego sprawcą.

Zeznania K. S. pozwoliły na ustalenie, że w dniu 25 lutego 2016 roku pokrzywdzony widział się z D. Z. (1), A. W., M. C.. Powiedział im wtedy, że ma do sprzedania telewizor. Następnie około godziny 11.00 wyszedł z domu i zamknął drzwi na zamek podklamkowy. Jak wrócił do domu zobaczył że drzwi były otwarte, rygiel zamka znajdował się w pozycji zamkniętej, uszkodzone było gniazdo zamka. W domu nie było telewizora wraz z pudełkiem od niego. W niniejszej sprawie Sąd ustalił wartość szkody w oparciu o zeznania pokrzywdzonego.

W oparciu o zgodne zeznania A. K. i P. K. (2) ustalono, że telewizor zakupił P. K. (1) w parku przy cmentarzu w G.. Natomiast w oparciu o zeznania P. K. (1) ustalono dodatkowo, że negocjacje w sprawie zakupu telewizora prowadził na zmianę z A. W. i M. C.. Ostatecznie za telewizor zapłacił 400 złotych. W telewizorze nie było dokumentów od niego, mimo, że A. W. zapewniał, że są te dokumenty.

Zeznania M. C. pozwoliły na ustalenie, że to A. W. i D. Z. (1) przynieśli telewizor K. S. do parku. M. C. nie miał natomiast wiedzy, że telewizor pochodzi z kradzieży z włamaniem. Wiedział natomiast, że telewizor został ukradziony, gdyż A. W. i D. Z. (1) mówili, że zabrali telewizor, gdy K. S. spał a więc wbrew jego woli. M. C. potwierdził, że A. W., D. Z. (1) i M. C. podzielili się pieniędzmi uzyskanymi, ze sprzedaży telewizora. A. W. i D. Z. (1) dostali po 150 złotych a M. C. dostał 100 złotych. M. C. potwierdził też, że telewizor nabył P. K. (1).

R. W. nie miał wiedzy na temat kradzieży z włamaniem do domu K. S.. Potwierdził natomiast w swoich deponycjach, że A. W. i D. Z. (1) przynieśli telewizor K. S. do parku, gdzie czekał na nich M. C.. R. W. widział jak telewizor nabył jakiś mężczyzna, który przyjechał samochodem z jakąś kobietą.

Z uwagi na uzasadnioną wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego został on poddany w toku postępowania jednorazowemu badaniu przeprowadzonemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Na podstawie

jednoznacznej pisemnej opinii sądowo – psychiatrycznej ustalono, iż A. W. nie jest osobą chorą psychicznie, nie jest upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność była zachowana.

Wydana w sprawie opinia biegłych psychiatrów nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie była ona także kwestionowana przez strony. Dlatego była podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętymi.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci notatki urzędowej, protokołu oględzin miejsca, danych o karalności, protokołów zatrzymania osoby, protokołu zatrzymania rzeczy, pokwitowania, odpisu wyroku. Nie był on podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu.

A. W. dokonując w dniu 25 lutego 2016 r. około godz. 15.00 w miejscowości G. ul. (...) pow. (...), woj. (...) uszkodzenia zamka drzwi wejściowych od domu mieszkalnego i dostając się do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki L. (...) cali model (...) nr seryjny (...) wartości 2000 złotych na szkodę K. S., swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 kk.

Oskarżony i D. Z. (1) dokonując uszkodzenia zamka do drzwi wejściowych do domu i dostając się w ten sposób do środka oraz dokonując zaboru telewizora zrealizowali znamiona czynu z art. 279 § 1 kk. Usunęli bowiem przeszkodę materialną, będącą zamknięciem tego pomieszczenia, a utrudniającą dostęp do jego wnętrza.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił też na ustalenie, że A. W. i D. Z. zabrali w celu przywłaszczenia mienie należące do K. S.. Zrealizowali tym samym skutek przestępstwa opisanego w dyspozycji art. 279 § 1 k.k., jakim jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę.

Sąd przyjął, iż zgromadzone dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1), albowiem zostały spełnione warunki do przyjęcia prawnej konstrukcji współsprawstwa. A. W. wiedział, że idzie z D. Z. (1) w celu dokonania kradzieży telewizora K. S.. To A. W. znalazł kupca na ten telewizor tj. P. K. (1). Na miejscu zdarzenia D. Z. (1) pokonał zabezpieczenie w postaci zamka drzwi w obecności A. W. a następnie obaj sprawcy weszli do mieszkania pokrzywdzonego i wspólnie wynieśli telewizor. Po dokonanej kradzieży zanieśli telewizor w umówione z P. K. (1) miejsce i sprzedali go. Następnie podzielili się pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży telewizora.

Sąd w niniejszej sprawie podzielił opis i kwalifikację prawną czynu przyjętą przez oskarżyciela publicznego. W sentencji wyroku doszło natomiast do oczywistej omyłki pisarskiej poprzez błędne wskazanie w podstawie skazania i w podstawie wymiaru kary art. 278 § 1 kk zamiast prawidłowego artykułu 279 § 1 kk. Natomiast nie może budzić wątpliwości, że Sąd skazał oskarżonego za czyn z art. 279 § 1 kk. Sąd bowiem jednoznacznie wskazał, że oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżonemu zarzucono natomiast czyn z art. 279 § 1 kk.

W niniejszej sprawie A. W. został oskarżony o czyn z art. 279 § 1 kk. Analiza akt sprawy wskazuje, że całe postępowanie toczyło się w kierunku ustalenia, czy oskarżony popełnił czyn z art. 279 § 1 kk. Ostatecznie Sąd podzielił kwalifikację prawną

i opis zarzucanego oskarżonemu czynu wskazaną przez organ prokuratorski. Tym samym Sąd uznał, że A. W. popełnił czyn zabroniony z art. 279 § 1 kk i w oparciu o ten przepis skazał go wyrokiem z dnia (...) roku. Wskazanie w sentencji wyroku art. 278

§ 1 kk stanowi jedynie oczywistą omyłkę pisarską do której doszło przy redagowaniu sentencji wyroku. Nie jest to jednocześnie merytoryczna zmiana rozstrzygnięcia z dnia (...) roku, o czym świadczą poniższe okoliczności.

Sąd nie zamierzał dokonywać zmiany kwalifikacji prawnej czynu i dlatego nie skorzystał przed zamknięciem przewodu sądowego z instytucji z art. 399 § 1 kk.

Ponadto Sąd skazał A. W. za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1). Natomiast D. Z. (1) został wyrokiem Sądu (...) w P., z dnia (...) w sprawie (...) skazany za przedmiotowy czyn na karę 1 roku pozbawienia wolności. Gdyby intencją Sądu było skazywanie oskarżonego za czyn z art. 278 § 1 kk w konsekwencji doszłoby do wyeliminowania z opisu czynu nazwiska D. Z. (1).

Trzeba też mieć na uwadze, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji jednoznacznie wskazują na akceptację Sądu stanowiska oskarżyciela publicznego w zakresie prawnokarnej oceny postępowania oskarżonego.

Nadto A. W. w niniejszej sprawie stanął pod zarzutem, że w dniu 25 lutego 2016 r. około godz. 15.00 w miejscowości G. ul. (...) pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. Z. (1) po uprzednim uszkodzeniu zamka drzwi wejściowych od domu mieszkalnego dostał się do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki L. (...) cali model (...)(...)nr seryjny (...) wartości 2000 złotych na szkodę K. S., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk. Taki opis czynu i kwalifikacja prawna zostały wskazane w komparycji wyroku z dnia 19 września 2017 roku.

Sąd w punkcie 1 sentencji wyroku z dnia 19 września 2017 roku uznał oskarżonego za winnego popełnienia **zarzucanego mu czynu**. Tym samym Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu a więc czynu, którego opis i kwalifikacja prawna zostały wskazane i zakreślone w zarzucie aktu oskarżenia. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że Sąd nie dokonywał żadnych zmian, które znajdują swoje urzeczywistnienie w takich sformułowaniach jak np.: „oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że przyjmuje...”, „oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem, że ...”, „oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że z opisu czynu eliminuje...”.

Reasumując w realiach niniejszej sprawy i mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd powinien dokonać sprostowań na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk oczywistej omyłki pisarskiej w postaci omyłkowo przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu.

Na tożsamym stanowisku stanął **Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2013 roku, w sprawie II KK 178/12**, w którym podniósł, iż oczywiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu orzeczenia lub też zarządzenia i to niezależnie od jego znaczenia pod względem merytorycznym i procesowym. Ratio legis zastosowania regulacji przewidzianej w art. 105 § 1 i 2 kpk w żadnym wypadku nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia lub też zarządzenia bądź ich uzupełnienia. **Z tego też względu nie stoi na przeszkodzie sprostowaniu na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk omyłkowo przyjętej kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego** (Prok. I Pr. 2013 nr 6, poz. 19, str. 9, Legalis nr 661567).

W tym miejscu warto jeszcze dodatkowo odwołać się do uzasadnienia powołanego wyroku, które odpowiada sytuacji faktycznej i prawnej w przedmiotowej sprawie.

Sąd Najwyższy wskazał, iż jakkolwiek w wyroku Sądu pierwszej instancji przyjęto kwalifikację jego czynu m.in. z art. 58 ust. 3 cyt. ustawy, a następnie na podstawie tego przepisu wymierzono mu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, to nie oznacza to, jak wywiódł sąd odwoławczy, że nastąpiła faktyczna zmiana kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego. Zdaniem Sądu Najwyższego użycie przez Sąd pierwszej instancji zwrotu „uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu” oraz o czym mowa była już wyżej dokonanie określonych ustaleń faktycznych prowadzi do jednoznacznego wniosku, że de facto nie nastąpiła zmiana kwalifikacji prawnej czynu, a tylko i wyłącznie Sąd pierwszej instancji z niewiadomych powodów (być może mu znanych) omyłkowo przyjął art. 58 tejże ustawy.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie budzi wątpliwości, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego jest znaczny. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości Sąd kierował się w szczególności:

- rodzajem dobra naruszonego jakim jest w przedmiotowej sprawie mienie;

- dość znaczną wartością wyrządzoną szkody;
- okolicznościami popełnienia czynu – działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą;
- motywacją sprawcy, który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;
- popełnieniem przestępstwa z zamiarem bezpośrednim.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego przede wszystkim jego uprzednią karalność. Istotne jest również to, że oskarżony w swoim działaniu kierował się niskimi pobudkami – chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. A. W. zarzucanego mu czynu dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał, że pokrzywdzony odzyskał skradzione mienie.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył A. W. karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na okoliczność, że A. W. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Miarkując wysokość kary grzywny, oprócz okoliczności wskazanych powyżej Sąd miał na uwadze również sytuację materialną i osobistą oskarżonego. Ustalając wartość jednej stawki na poziomie 20 złotych Sąd miał na uwadze fakt, iż oskarżony pracuje i osiąga dochody. Z drugiej strony ma na utrzymaniu dzieci oraz konkubinę. Dodatkowo biorąc pod uwagę, iż jest młodym, zdrowym człowiekiem będzie miał możliwość zgromadzenia stosownych środków celem uiszczenia kary grzywny.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie oskarżony został zatrzymany w dniach od 26 lutego 2016 roku godz. 9.50 do dnia 27 lutego 2016 roku godz. 11.10 Sąd na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tych dniach, przyjmując, że jest on równoważny 12 dniom kary pozbawienia wolności.

O kosztach postępowania wobec oskarżonego orzeczono na podstawie art. 627 kpk. Stanowią je:

- ryczałty za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym i w I instancji – 40 złotych;
- opłata za dane o karalności w wysokości - 30 złotych;
- zwrot kosztów przejazdu dla świadka – 10 złotych;
- koszt konwojowania świadka – 125,37
- należność biegłych za sporządzenie opinii psychiatrycznej – 640 złotych;

Natomiast opłaty wymierzono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. nr 49 z 1983 r. poz. 223 ze zmianami).